Niedziela 28 Kwietnia 1844.

279

Kochany Panie Niedźwiedzki

Z przyjemnością posełam Panu dwa bilety na mój Koncert, który się odbędzie 6go Maja, to jest od jutra za tydzień. Mam nadzieję że będzie bardzo świetny, bo oprócz pięknej So-ciety, będą mnie nadto wybornych Artystów — naprzód brat Antoni — Pani Sabatier, śpiewaczka modna Tagliafico — sławny Basso, któ-ry tak się podobał na Koncercie Antoniego — Tak więc spodzie-wam się że wszyscy będą zado-wolnieni; co się tyczy mnie to

nie zaniechałem ażeby nic niebrako-
-wało do świetności tego Soirée —
Co się tyczy biletów które mi Pan
ofiarował, do oglądania Hotelu Lam-
-bert, to bardzo proszę i naprzód
dziękuję —
Mam nadzieję że będziemy się widzieć
przed koncertem, tem czasem zasyłam
uprzejme ukłony.

Prawdziwy przyjaciel

Apollinary Kątski

28/4 44 Apolinari Kątski

O koncercie swoim &c.

281

Paryż 2/1 50r

Środa wieczór

Kochany Niedźwiedzki

Bądź łaskaw oświadczyć odemnie Księżnie Czartoryskiej że jeżeli to może uczynić przyjemność Księstwu, to ja przed moim powrotem do Londynu dam się w Sobotę przyszłą wieczorze u Księstwa słyszeć.

Żałuję że z tym oświadczeniem nie mogę się osobiście do Księżnej zgłosić, lecz brak czasu niepozwala mi tego kroku uczynić.

Proszę cię o odpowiedź niezwłoczną w tym względzie gdyż w razie przeciwnym rozporządzę inaczej wieczorem Sobotnim. Jeżeli Księżna przyjmie

moje ofiarowanie, jako trzeba będzie
żeby fortepian został nastrojonym
do Kamertonu

Ściskam cię serdecznie

Twój przywiązany

[illegible]

15 Place du Havre

Kochany Niedźwiedzki

Wiem że Sławny pisarz Jules
Janin bywa u Księżnej na wieczorach
a że byłem ostatnim razem bardzo grzecznie
przez niego w domu przyjętym radbym
mieć tę sposobność być słyszanym
przez niego w Sobotę u Księżnej.

Gdybyś go mógł w imieniu Księżnej
specyalnie zaprosić na Sobotę przyszłą
i nadmienić że ~~ja~~ Księżna życzyłaby
sobie ażeby on posłuchał i ocenił
talent polski, bo jestem pewny że
on toby uczynił, bo lubi polaków
a mnie byłoby bardzo korzystnie mieć
opinię takiego pisarza, tym bardziej
że mam zamiar niezadługo wystąpić
publicznie w Paryżu w Wielkiej Operze

i jakto powiadają frapper un coup décisif dans l'opinion et la presse parisienne.

Przekonany jestem że Księżna się przychyli do mojej prośby gdyż wiadomo jest każdemu ile Ją obchodzi każda polska sława.

Gdybyś to uczynił to zaraz poślij do niego podobne zaproszenie. Jego adres jest: 20 - Rue Vaugirard. Mr. Jules Janin.

O dokładne nastrojenie fortepianu jeszcze raz upraszam. Il faut que l'accordeur mette le Piano au Diapason de l'Opéra. Jak mu tak powiedzą, to on już zrozumie.

Jeżelibyś się mógł jutro z Mamą widzieć to przyjdź proszę cię skoro

na chwilkę.

Ściskam cię serdecznie.

Apollinary Kątski

Paryż 3/1 56 Czwartek wieczór.

N:B: Proszę o odpowiedź.

289

To można by zrobić
po Francusku i po angielsku

Ayant entendu l'éxécution sur le violon
de toutes sortes d'ouvrages par Mr Apollinaire
de Kontski enfant agé de 11. ans, et l'ayant
trouvé digne de le mettre au rang de premiers
professeurs célèbres de cet instrument et
qui jouissent d'une grande reputation
je me permets de dire, que s'il persevère
a cultiver cet art, il pourra avec le
temps surpasser tous ces artistes —

Paris le 5. Mai 1838. Nicolò Paganini

Avendo inteso l'esecuzione di Varii pezzi di musica sul Violino dal Sig.r Apolinario de Kontski giovinetto di 11. Anni ed avendolo trovato degno di essere annove=rato fra i primi professori Concertisti di tale istrumento, reputati Celebri, mi permetto di dire, che perseverando egli in questa bell'Arte, potrà col progresso del tem=po, superare i sopra acennati Artisti.

Nicolò Paganini

Parigi li 5 maggio 1838.

traduction

Kontski

Nantes, 16go Grudnia 1845.

Przed odjazdem z Nantes, Apolinary napisał list do Direktora Collège Royal że chcąc zostawić upomnienie swego pobytu w Nantes młodzieży szkolnej której nauki niepozwalają oddalać się z szkoły, ofiaruje dać dla niej Séance musicale gratuite. Direktor ucieszony przybiegł do Apolinarego oświadczając jak jest zaszczycone Collegium z takiej jego ~~tak~~ atencji i że cała młodzież tę nowinę z największem uniesieniem przyjęła.

Mając ~~at~~ przy sobie prawdziwych i gorliwych przyjaciół, Apolinary napomknął że przy tej okazji można by zrobić kollektę na dzieci z Salle d'asile i dać przez to bogatszej młodzieży sposobność mienia udziału w wspomożeniu biednej.

Direktor Collegium dowiedziawszy się o tak pięknej myśli, podziękował mu gorąco w imieniu swoich uczniów że daje im udział w tak zaszczytnym zakładzie i zaręczał że odpowiedzą godnie na żądanie jego.

Prosił żeby Apolinary zezwolił dać to posiedzenie w Hotel de ville gdyż samej młodzieży szkolnej ~~będ~~ jest więcej jak 500 a salla w Kollegium niepomieściłaby tej liczby. Apolinary żądał żeby Rodzice familii były także zaproszone na czem zyskowała wyraźnie Kollekta.

Bordeaux. 3 Lutego 1846

Dał szósty, ostatni koncert. Rzucono mu do orkiestry wieńców, a bukietów bez liczby. Wywołany po kilka kroć; ale, co ważniejsze jak towarzystwo, ~~ch szef orkiestry~~ bo dotąd nie praktykowano, szef orkiestry w imieniu ~~których~~ mu wobec całej publiczności wieniec przedłożył z róż i liścia złotych złożony, przy którym był wiersz od Towarzystwa Ste Cécile. Wiersz ten Regisseur przywołany w głos publiczności przeczytał.

Polacy dali mu obiad.

On dał u siebie wieczór na który całe miasto zaprosił. Był na nim — Maire miasta i wszystkie znakomitości miejscowe. Wieczór był świetny jak wieść stała bo Bawiono się aż do czwartej godziny z rana. — Apolinary grał na nim dwa kawałki których publiczność na żadnym z jego koncertów nie słyszała.

Zatym poszedł obiad przez Maire'a dla Apolinarego — na który 60 osób było zaproszonych. ~~Ci~~ Maire był wciąż pełen attencji — posadził go u stołu po swojej prawej ręce. (Po lewej był Prefekt — dalej Jenerałowie itd). Przy

Koniec obiadu wniósł toast Apolinarcy w imieniu miasta które sam reprezentuje oświadczając całą wdzięczność jaką miasto zachowuje dla niego. Na co Apolinary, który nie brakuje nigdy słowa ani myśli, stosownie odpowiedział. Po ~~skończeniu advertesji~~ Bawiono do 10ej zajazd Maire'a odwiózł Apolinary do domu.

Nie przestając na tem Maire ofiarował mu lożę swoją w teatrze, która w Bordeaux jest ~~to~~ co ~~rola~~ loża Królewska w Teatrze paryskim. Nie zaniedbał Apolinary z tej korzystać z jednymi przyjaciół pośród na ulicę. Zjawisko to lożowe ~~niemi~~ ~~zwracało~~ musiało okoliczni zwrócić uwagę publiczności. Zwróciła i ~~w~~ zwłaszcza cała publiczność w te stronę oczy zwróciła i ~~wyciągała~~ ~~na Apolinarego~~ i przez cały czas wytężano na niego lornetki jak na Kolumnę na placu Vendôme ostawy.

Nareszcie Maire zabrał Apolinarego na cztery dni na wieś ~~do~~ swego Château ~~w pobliżu~~

289

SALON DE LA CHAUSSEE D'ANTIN
49
Rue de la Chaussée d'Antin

Soirée Musicale

donnée par

Apollinaire de KONTSKI,

VIOLONISTE,

Le Lundi ~~29 Avril~~ 6 Mai 1844,

À 8 HEURES PRÉCISES.

PRIX DU BILLET :

10 FRANCS.

Lith. Saunier r. St Honoré 320.